LONDYN 9 LISTOPADA 1952 R.
ROK IV. NR. 40 (153)
Redaguje Wydział Informacyjno-Prasowy Zarządu Głównego SPK
16-20, Queens Gate Terrace, London, S.W.7 tel WES 0747
Dodatek do „Gazety Niedzielnej"

POLSKA WALCZĄCA
SPK KOMBATANT POLSKI NA OBCZYŹNIE

SPK ZAPEWNIA ROZWÓJ KULTURY DUCHOWEJ I FIZYCZNEJ

Kombatanci z drugiej wojny światowej występują ze SWAP

W związku z uchwałami ostatniego Zjazdu Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Stanach Zjednoczonych, nakładającymi szereg krzywdzących ograniczeń na członków, rekrutujących się spośród b. żołnierzy drugiej wojny światowej, o czym pisaliśmy szczegółowo w nrze 27 (140) „Polski Walczącej" — 5 placówek, składających się z kombatantów z ostatniej wojny wystąpiło ze S. W. A. P.

Ze SWAP wystąpiły placówki: nr 200 — księży kapelanów, nr 201 — w Nowym Jorku, nr 203 — w Cleveland, nr 205 — w Chicago i nr 206 w Seattle. Ponadto w Milwaukee, Rochester i Elisabeth powstały nowe ośrodki pod nazwą Stowarzyszenia Weteranów z Drugiej Wojny Światowej, bądź Koła SPK. W wielu innych miejscowościach podobne ośrodki są w trakcie organizacji.

Prawdopodobnie w połowie listopada b. r. odbędzie się zjazd przedstawicieli tych kół celem wyłonienia Komitetu Organizacyjnego i ujednolicenia prac organizacyjnych.

Przypominamy, iż Rada Główna SPK na posiedzeniu w końcu lipca b. r. stwierdziła, iż wobec jednostronnego zerwania przez SWAP umowy o współpracę, zawartej między SPK a SWAP-em, powstała konieczność powołania do życia w Stanach Zjednoczonych odrębnej organizacji, grupującej b. żołnierzy z drugiej wojny światowej. Mamy nadzieję, iż organizacja taka stanie się niebawem faktem dokonanym.

Przedstawiciel Koła Madryt gościem „Polski Walczącej"

W związku z VII Zjazdem Delegatów Związku Studentów Polaków Zagranicą, który miał miejsce w Londynie w dniach 18-20 października 1950 r., odwiedził redakcję naszego pisma przedstawiciel Związku Studentów Polaków w Hiszpanii, a jednocześnie skarbnik Koła SPK w Madrycie, kol. W. Gawron, który przedstawił życie nieliczne co prawda, ale aktywnej Polonii madryckiej. Jak o tym już pisaliśmy w jednym z poprzednich nrów „Polski Walczącej", opierając się na sprawozdaniach Koła SPK Madryt, współpracowało ono w ciągu ubiegłego roku bardzo ściśle z grupą polskich studentów w Madrycie, organizując cały szereg występów publicznych i imprez o charakterze kulturalnym lub rozrywkowym, tak wśród Polonii, jak i publiczności hiszpańskiej.

Kol. Gawron podkreślił osiągnięcia studentów polskich w Hiszpanii, wśród których w bieżącym roku 3 ukończyło medycynę, 1 architekturę i 1 zdobył doktorat nauk ekonomicznych. Studenci polscy w Hiszpanii, których obecnie jest 28, w ciągu swego kilkuletniego pobytu w tym kraju potrafili nawiązać nie tylko bardzo serdeczne stosunki z licznymi grupami młodzieży hiszpańskiej, ale także zdobyli uznanie i sympatię na terenie uniwersytetu madryckiego i wśród kół starszego społeczeństwa hiszpańskiego.

TEGOROCZNY OBCHÓD ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI W LONDYNIE

Tegoroczny uroczysty obchód święta niepodległości organizuje Zarząd Koła SPK Nr 11 (Środkowy Wschód) w niedzielę dnia 9 listopada o godz. 6 po południu.

Obchód odbędzie się w sali St. Pancras Town Hall (Assembly Rooms), Euston Rd., N. W. 1 (stacja Kings Cross).

W programie: zagajenie przez prezesa Zjednoczenia Polskiego w W. Brytanii, Wł. Dunin Borkowskiego; przemówienie amb. Edwarda Raczyńskiego. Część artystyczna: Lucyna Szczepańska, Wacław Niemczyk, Jerzy Sulikowski, Chór im. Fr. Chopina pod dyr. Z. Gedla.

Dochód przeznaczony na prowadzenie kursów nauczania dzieci przedmiotów ojczystych i religii. Bilety do nabycia w recepcji Domu Kombatanta, Ognisku Polskim, Klubie Orła Białego i Orbisie.

Uroczyste nabożeństwo w Brompton Oratory w niedzielę, dnia 9 listopada o godz. 1 po południu.

DELEGAT ZARZĄDU GŁ. WIZYTOWAŁ DOMY KOMBATANTA

W dniach od 6 do 17 października br. sekretarz generalny SPK, kol. S. Sobolewski, wizytował Domy Kombatanta na terenie Szkocji oraz północnej Anglii. W każdej z wizytowanych miejscowości odbyły się zebrania zarządów miejscowych Kół oraz komitetów Domów. Zebrania te były poświęcone planom gospodarczym oraz ściślejszemu powiązaniu miejscowych Kół z Domami Kombatanta.

Delegat stwierdził, że wyniki Domów, tak pod względem gospodarczym, jak i społecznym znacznie się podniosły, a Domy spełniają dobrze swe zadania społeczne, tak dla organizacji SPK, jak i Polaków zamieszkałych w danych miejscowościach.

Walny Zjazd Oddziału Holandia

W dniach 11 i 12 października odbył się w Utrechcie II Walny Zjazd Oddziału SPK w Holandii. W zjeździe, oprócz prezesów i delegatów Kół SPK, wzięli również udział zaproszeni goście, m. in. wiceprzewodniczący Rady Głównej SPK i prezes Oddziału SPK w Niemczech, kol. dr J. Zawalicz Mowiński, występujący w charakterze delegata Zarządu Głównego.

Zjazd otworzył p. o. prezes Oddziału, kol. S. Werner, ctką modlitwą oraz uczczeniem pamięci zmarłego niedawno delegata Rządu RP w Holandii, śp. St. Sroczyńskiego. Po powitaniu gości i delegatów Oddziału przez prezesa odczytano nadesłane na Zjazd życzenia. Kol. Zawalicz Mowiński odpowiedział, składając serdeczne życzenia pomyślnych obrad. Prezydium Zjazdu ukonstytuowało się w sposób następujący: przewodniczący — kol. inż. J. Minkiewicz, sekretarz — kol. I. Szczepańska, asesorzy — kol. kol. — Urbański i Garnyś. Zweryfikowano 13 osób uprawnionych do głosowania.

Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu złożył kol. Werner. Jakkolwiek Stowarzyszenie w Holandii miało wiele trudności do przezwyciężenia w pierwszym roku swego istnienia, tym niemniej tak Zarząd Oddziału, jak i Koła włożyły wiele pracy dla zrealizowania wytyczonego programu. Zarówno prace wewnętrzne, jak i zewnętrzne wystąpienia Zarządu zmierzały do należytego ugruntowania Stowarzyszenia w Holandii, usprawnienia pracy Kół oraz do rozwiązania wszelkich problemów, związanych z koniecznością współpracy z innymi stowarzyszeniami polskimi. Na małą liczbę członków (ok. 200) miały wpływ dwa czynniki: przynależność znacznej ilości b. żołnierzy do pokrewnej organizacji PTK od 1947-8 r., po wtóre odpływ kilkuset Polaków do Kanady i Australii.

Wszystkie Koła SPK posiadają własne biblioteki oraz są stale zaopatrywane w periodyki polskie, zarówno jak i w materiały oświatowe. Z okazji świąt narodowych organizowane były lokalne obchody, których program oparty jest w głównej mierze o materiały, nadsyłane z Wydziału Kultury i Oświaty SPK. W zakresie opieki społecznej Oddział ułatwiał członkom starania emigracyjne, pośredniczył w wyszukiwaniu pracy, załatwiał formalności prawne u odpowiednich instancji, wreszcie śpieszył z różnoraką pomocą nowych uchodźcom z Kraju. Tę ostatnią działalność rozwijał Oddział przy wydajnej pomocy Polskiego Caritasu.

Zarząd powołał komisję statutową, która przygotowała statut do zatwierdzenia. Ponadto Zarząd wystąpił z inicjatywą powołania komitetu międzyorganizacyjnego w celu stworzenia funduszu, niezbędnego do wybudowania grobów dla żołnierzy PSZ, poległych za wolność na terenie Holandii. Rozpatrywane były również możliwości zorganizowania czołówki filmowej. Na zakończenie kol. Werner podziękował członkom Zarządu za współpracę. Ze sprawozdań Kół Zjazd uzyskał obraz prac i lokalnych trudności w terenie.

W drugim dniu Zjazdu uczestnicy udali się — przed rozpoczęciem obrad — gromadnie na Mszę św. do holenderskiego kościoła. Na wstępie obrad kontynuowano dyskusję na temat przedłożonych sprawozdań, wykazując nie tylko wszechstronne obejmowanie problemów, ale też poczucie odpowiedzialności za właściwy charakter emigracji politycznej w Holandii. Dyskusję zamknęło ideowo - programowe przemówienie kol. dra Zawalicza Mowińskiego, nacechowane żywiołowym patriotyzmem i wiarą w rolę Stowarzyszenia. Mówca podkreślił konieczność współpracy ze wszystkimi organizacjami polskimi. Mówiąc o taktyce Stowarzyszenia przedstawił, w jakim stopniu jego cele mają znaczenie dla Kraju i dla emigracji w dziedzinie ideowej. SPK nazwał armią rezerwową, której obowiązkiem jest realizowanie postanowień statutowych, bez względu na przekonania polityczne jednostek oraz bez wypaczania zasadniczej linii ideowej Stowarzyszenia. Przytaczając treść deklaracji ideowej mówił o konieczności obrony granic Kraju i imienia polskiego, o prowadzeniu akcji przeciw wynarodowieniu oraz o unikaniu tarć politycznych. Podkreślił potrzebę stosowania etyki chrześcijańskiej, niszczenia prywaty i pieniactwa, obowiązek zachowania lojalności wobec władz państwowych i haseł sztandarów wojskowych „Bóg, Honor i Ojczyzna". Mówca mocno podkreślił przywiązanie Stowarzyszenia do wiary Ojców oraz braterstwo żołnierzy bez względu na różnorodność wyznań. B. żołnierzy obowiązuje nadal złożona przysięga wojskowa i lojalność wobec Prezydenta RP.

Absolutorium ustępującemu Zarządowi udzielono jednogłośnie.

Z kolei Zjazd rozpatrywał przedstawiony projekt statutu Oddziału, wprowadzając kilka poprawek. M. in. postanowiono przenieść siedzibę z Amsterdamu do Bredy. Kol. Werner przedstawił Zjazdowi program działalności Oddziału na rok 1952/3: konsolidację Stowarzyszenia i zwiększenie ilości członków, legalizację statutu, nawiązanie i rozszerzenie współpracy z Polskim Tow. Katolickim, Caritasem, Macierzą Szkolną i Akcją Katolicką, pomoc uchodźcom, propagowanie własnych idei i celów za pośrednictwem usprawnionego referatu informacyjno-prasowego.

Po ideowym przemówieniu kol. Zawalicza Mowińskiego zabrał głos przybyły w drugim dniu obrad ks. kan. Kowalczyk, który wyraził zadowolenie z przebiegu Zjazdu oraz nadzieję zjednoczenia całej Polonii holenderskiej przez Caritas, do którego weszli przedstawiciele wszystkich organizacji w tym kraju. — Omówiono dalej konieczność zorganizowania czołówki filmowej, wędrownych bibliotek oraz wymiany prelegentów.

Skład nowego Zarządu przedstawia się następująco: prezes — kol. S. Werner, wiceprezes — kol. J. Minkiewicz, sekretarz — kol. D. Sudnik, skarbnik — kol. K. Szczepański, ref. kultury, oświaty i opieki społ. — kol. I. Szczepańska, ref. inf.-prasowy — kol. B. Strenk, ref. centrali bibliotecznej — kol. B. Opolski. Komisja Rewizyjna: kol. kol. Garnys, Ciok, Kiprowski, Pietroń, Reinstein. Sąd Koleżeński: kol. kol. J. Hekner, Urbański, Albiński, Herman, Podres, Szczepański.

Jako wolne wnioski przyjęto: wysłanie depesz do P. Prezydenta RP. i gen. W. Andersa, starania o przedstawienie uprawnionych do odznaczenia Medalem Wojska Polskiego (łącznie z żołnierzami kampanii wrześniowej i AK), scentralizowanie i powiększenie bibliotek oraz zorganizowanie bibliotek wędrownych, nawiązanie kontaktów z organizacjami kombatanckimi holenderskimi i węgierskimi.

Na zakończenie Zjazdu kol. dr Zawalicz Mowiński wyraził podziękowanie ustępującemu Zarządowi za pracę i dobre intencje oraz życzenie dla nowych władz Oddziału. W imię Boga i Ojczyzny wezwał ogół do porzucenia waśni, płytkiej krytyki przeszłości i do zdwojenia wysiłków dla dobra Sprawy. Wskazał konieczność jasnego i odważnego wyrażania swej opinii oraz obowiązek dochowania wierności złożonej przysiędze żołnierskiej. Z kolei przewodniczący, kol. J. Minkiewicz, w imieniu Walnego Zjazdu złożył kol. Zawaliczowi Mowinskiemu serdeczne podziękowanie za jego żywy udział w obradach oraz nadzwyczaj dodatni wpływ, jaki wywarł na wszystkich delegatów, przyczyniając się do utrzymania niezwykle koleżeńskiej i serdecznej atmosfery obrad.

* * *

Adres Zarządu Oddziału i Sekretariatu Oddziału SPK w Holandii: Wielewaalweg 7, Venlo/L. — Holland. Tel. K. 4700 4998.

Konferencje obwodowe w Edynburgu i Londynie

W drugiej połowie września br. Zarząd Oddziału rozpoczął przeprowadzanie konferencji obwodowych. Odbyło się ich dotąd siedem: w Manchester, Bradford, Bristol, Reading, Stafford, Edynburgu i w Londynie. Dalsze konferencje będą się odbywały w ciągu października i listopada.

Głównym tematem konferencji są sprawy organizacyjne i kulturalno - oświatowe. Celem ich jest przedyskutowanie dotychczasowych wyników i wspólne ustalenie dalszej pracy w oparciu o plan ogólny Zarządu Oddziału, a w dostosowaniu do warunków lokalnych.

Wspólne rozpatrywanie zadań i potrzeb zapewnia realne ich ustalenie. Chroni Zarząd Oddziału od stosowania szablonu w pracy a przedstawicielom Kół pozwala na włączenie wysiłku lokalnego w ogólny plan pracy i na wzajemne wykorzystanie swych doświadczeń. Zarząd Oddziału przekonał się po odbytych dotąd konferencjach obwodowych, że położony w tej kadencji nacisk na osobisty kontakt przedstawicieli Zarządu z Kołami jest celowy i daje dobre wyniki. Rzecz w tym, by Koła możliwość takiego kontaktu w pełni wykorzystały. Ujemnym przejawem odbytych dotąd konferencji był brak udziału w nich dość znacznej ilości Kół. Zarząd Oddziału podkreśla, że udział w konferencjach obwodowych jest obowiązkowy i wzywa wszystkie Zarządy Kół, by z tego obowiązku się wywiązywały.

KONFERENCJA OBWODOWA W SZKOCJI

W dniach 18 i 19 października odbyła się w Edynburgu konferencja dla obwodu Szkocji. Konferencji przewodniczył prezes Zarządu Oddziału, kol. J. Płazak.

W pierwszym dniu obrad — po zagajeniu obrad przez kol. prezesa — przedstawiciele Kół złożyli sprawozdania z działalności, po czym ustalono wspólnie plan prac dla każdego Koła. Drugi dzień obrad poświęcony został omówieniu prac kulturalno - oświatowych. Po referacie głównym odbyła się dyskusja, w wyniku której ustalono, jakie prace należy wykonać w pierwszej kolejności.

W czasie konferencji przedstawiciele Kół złożyli rezolucje. Dotyczą one m. in. następujących spraw:

1) konieczności istnienia Okręgu Szkocja. Rezolucja — wniesiona w imieniu Koła SPK Nr 25, Edynburg — zapowiada wniesienie tej sprawy na Zjazd Oddziału w 1953 r.

2) sprawy zdjęcia afisza o Zjeździe Polaków w Szkocji w Domu Kombatanta w Glasgowie. Koło Nr 25 podnosi w rezolucji, iż fakt ten jest obrazą Stowarzyszenia.

3) Trzecia rezolucja dotyczy Domu Kombatanta w Glasgowie.

Rezolucje powyższe rozpatrzone zostaną na najbliższym posiedzeniu Zarządu Oddziału.

Po konferencji prezes Zarządu Oddziału brał udział w specjalnie przez Zarząd Oddziału zwołanym posiedzeniu Zarządu Koła SPK Nr 105 Glasgow.

W LONDYNIE

W tydzień później odbyła się konferencja obwodowa w Londynie. Przewodniczył jej wiceprezes Zarządu Oddziału, kol. M. Przedrzymirski.

Pierwszy dzień konferencji poświęcono sprawom organizacyjnym. Po referacie wprowadzającym wiceprezesa Zarządu Oddziału i sprawozdaniach Kół przeprowadzono dyskusję, w wyniku której ustalono plan pracy dla Kół i rejonów.

W drugim dniu kol. Przedrzymirski wygłosił referat na temat prac kulturalno - oświatowych.

Koło w Perth

Koło SPK Nr 28 w Perth, zgodnie z zapowiedzią swej prezeski, kol. J. Jarmulskiej, o czym pisaliśmy swego czasu w „Polsce Walczącej", powołało do życia specjalną sekcję pań, drugą po Kirkcaldy na terenie Szkocji. Przewodnictwo jej objęła kol. M. Dopierała. Do Zarządu weszły: kol. kol. G. Mokrzycka, J. Kufa, M. Majcher i S. Skrzypczak.

Wspomniana sekcja przystąpiła do wstępnych prac, dotyczących organizacji przedszkola dla dziatwy, jak również utworzenia kursów języka polskiego dla Szkotek — żon Polaków w Perth i okolicy. Godzi się przy tym podkreślić, że tamtejsze Koło SPK ma bardzo dobre stosunki ze społeczeństwem szkockim. We władzach Koła nastąpiły ostatnio zmiany. Stanowisko wiceprezesa objął kol. Z. Stec. Dokooptowano również nowego członka Zarządu w osobie kol. K. Skrzypczaka.

(W. S-ki)

Poszukiwania

JAN JANISZEWSKI, syn Wincentego i Natalii z Pietrzykowskich, w r. 1939 wzięty do niewoli niemieckiej. Obecnie przypuszczalnie w W. Brytanii.

Zgłoszenia prosimy kierować do Zarządu Głównego SPK, 18. Queens Gate Tce, London, S. W. 7.

Rzeczywistość bez szminki

Polska nie jest pod zwyczajną okupacją najeźdźcy, położenie kraju jest daleko gorsze, sąsiad nie tylko ją zajął, ale stara się przerobić wszystko tak, aby w końcu procesu wchłaniania unicestwić nasz narod i państwo w sposób decydujący. Rzeczywistość życia na naszej ziemi składa się z dwóch obrazów: jednego realnego, drugiego propagandowo- dekoracyjnego. Gdy pierwszy odzwierciedla coraz trudniejsze życie jednostek i coraz większe skrępowanie ogółu — drugi ma złudę wolności, rozwoju i niepodległości.

Świadomość tego stanu rzeczy nie wszędzie jeszcze przeniknęła emigrację, a świat wolny jeszcze dalszy jest od zrozumienia go. Dlatego dobrze się dzieje, gdy sprawy dotyczące Polski współczesnej są dokładnie omawiane i tłumaczone tak, że wszyscy mogą je rozumieć. To jest też powodem, że możemy z zadowoleniem powitać ukazanie się broszury p. t. „Państwo i partia w Polsce", wydanej w ramach „Materiałów Oświatowych" Wydziału Kultury i Oświaty Zarządu Głównego SPK.

Broszura, pióra pisarza, ukrywającego się pod pseudonimem „Glossator", jest cenną pozycją wśród wydawnictw omawiających zagadnienia krajowe. Zajmuje się ona sprawami ustroju politycznego, obowiązującego obecnie w Polsce, zdziera zeń całą propagandową szatę rzekomej wolności i postępowości ukazując za kulisami państwa prawdziwego rządcę — obcego agenta, tzw. Zjednoczoną Partię Robotniczą.

Rzeczowo i raczej beznamiętnie autor rozpatruje t. zw. konstytucję „Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej", skalpelem fachowca oddziela z niej to wszystko, co jest fasadą i dochodzi do sedna: konstytucja nie jest prawem, ale deklamacją. Pod rządem sowieckim ważne jest nie to, co piszą w konstytucjach, ale to, co jest w życiu, tym bardziej, że ambicją sowieckich konstytucji jest tylko stwierdzenie pewnego przejściowego położenia i nic więcej.

Broszura jest jednocześnie analizą rzeczywistej sytuacji politycznej Polski. Zrywając maskę kamuflażu udowadnia ona, iż pod deklamacjami o demokracji kryje się dyktatura, za frazesem o własności ziemi — kolektywizacja, przez szpary w parawanie opieki nad człowiekiem pracy przeziera wyzysk i niewolnictwo. Prawdziwym władcą kraju jest bowiem nie rząd, czy Rada Państwa, ale partia — ciało oficjalnie nie wspomniane w konstytucji, w rzeczywistości jednak rządzące z ramienia nie narodu polskiego, lecz rosyjskiej partii komunistycznej.

Broszura jest napisana interesująco, z dużym znawstwem przedmiotu. Jej ukazanie się jest jednocześnie przykładem, jak trudno jest omawiać sprawy Kraju w czasie ciągle zachodzących przemian w świecie komunistycznym. Autor zaczął ją pisać, gdy konstytucja Bieruta była jeszcze projektem, ukazanie się broszury w druku nastąpiło, gdy stała się ona już obowiązującym dokumentem. W ocenie partii i jej struktury autor wysuwa znaczenie tzw. biura politycznego jako rzeczywistego przedstawiciela sił rządzących partii, a przez to państwa. W Sowietach tymczasem to właśnie „politbiuro" zostało obecnie zlikwidowane i ustąpiło innemu ciału zwanemu prezydium partii — ten sam proces zapewne wkrótce przejdzie i u satelitów, a więc i w Polsce. Wtedy terminologia jednego rozdziału broszury stanie się nieaktualna. Treść jej jednak nic na tym nie ucierpi. Broszura napisana jest bowiem na tle analizy bolszewickiego sposobu myślenia w sprawach ustrojowych, przedstawia go jasno, choć w słusznie ciemnych barwach. Ta jej zaleta czyni z niej nie tylko ciekawy dokument chwili, ale i cenną rozprawkę ogólną o trwalszym charakterze.

Ukazanie się tej broszurki jest dziesiątą pozycją wydawnictw Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Głównego SPK. Jest ona dowodem, że kto chce, może doprowadzić do powstania zbioru popularnych, ale, broń Boże, nie płytkich wydawnictw dostarczających Polakom za granicą dobrego źródła opracowań o sytuacji Polski w świecie oraz o stosunkach politycznych, kulturalnych i gospodarczych pod okupacją Sowietów.

S. Ł.

ST. ROGALSKA

Jaskółki

W siny jesienny poranek siadły
Jaskółki na drutach,
I coś tam sobie ćwierkały
Na pożegnania już nutę:
Że chłodno, że mgła, że trzeba
Skrzydła rozłożyć do lotu
I to, że nigdy się nie wie,
Czy tu przyfruniesz z powrotem?
I to, że nigdy się nie wie,
Gdzie to nam następną wiosną

Z pąków rozwiną się drzewa
A z ziemi kwiaty wyrosną.
Ale, że wie się napewno
Gdy skrzydłem zwiśniesz w błękicie:
U kresu drogi jest słońce,
W promieniach słońca jest życie.

St. Rogalska

SZKOLENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ W ROSJI

Przez cały ostatni miesiąc z dworca warszawskiego pod nadzorem starannie wybranych aktywistów komunistycznych wyjeżdżały w kierunku wschodnim grupy młodzieży polskiej, które reżym wysyła do wyższych szkół sowieckich na studia.

W roku bieżącym liczba młodzieży polskiej wysłanej do Sowietów bardzo znacznie wzrosła i sięga paru tysięcy osób. Większość tych studentów kierowana jest przez partię komunistyczną do szkół „społecznych" i ekonomicznych. Całą listę wysyłanych ułożono jednak w taki sposób, aby każda specjalność była reprezentowana wśród studentów z Polski.

„LAMPA BRATERSTWA"

W Roku Jubileuszowym 1950 Komisja Papieska pod przewodnictwem ks. prałata Ferdinando Baldelli zainicjowała piękną uroczystość pod nazwą „LAMPA BRATERSTWA". Symboliczne lampy zostały doręczone matkom lub wdowom po padłych w ostatniej wojnie na ziemi włoskiej żołnierzach różnej narodowości. Lampy te następnie zawieszono w krypcie św. Benedykta w opactwie na Monte Cassino.

Dotychczas dwe lampy zostały przekazane celem zawiezienia ich na ziemię ojczystą poległych — do Belgii i do Niemiec.

Z inicjatywy naszego Stowarzyszenia odbędzie się w dniach 29 i 30 listopada r.b. uroczystość przekazania „Lampy Baterstwa" Matce-Polce lub Wdowie-Polce. Uroczystość ta będzie miała ponadto charakter braterstwa broni polsko-włoskiego, gdyż odbędzie się z udziałem kilkunastu różnych włoskich organizacji kombatanckich.

Stowarzyszenie nasze zaprasza na te dni do Włoch m.in. generała Wł. Andersa, pod którego dowództwem walczyli polscy żołnierze na ziemi włoskiej.

Dnia 29 listopada r.b. „Lampa Braterstwa" zostanie przekazana w ręce polskie na Monte Cassino. Dnia następnego, 30 listopada rb., dalszy ciąg uroczystości odbędzie się na polskim cmentarzu wojennym w Bolonii. Do czasu, aż symbol będzie mógł, jako wotum ofiarne, spocząć na wolnej ziemi polskiej — będzie on zdeponowny w polskim kościele św. Stanisława w Rzymie.

Gorącym naszym pragnieniem jest, aby w tych dniach złączyli się wszyscy Polacy, gdziekolwiek przebywają, w hołdzie pamięci tych, którzy „Ducha swego oddali Bogu, serca — Polsce, a ciała ziemi" — nie tylko włoskiej, ale wszędzie tam, gdzie padli w walce w przerwanej drodze do Polski.

Zwracamy się przeto do wszystkich organizacji, związków, stowarzyszeń komitetów, wydawnictw polskich na uchodźstwie z prośbą o nadesłanie pod adresem naszego Stowarzyszenia okolicznościowych tekstów. Zostaną one odczytane w opactwie Monte Cassino wobec zgromadzonych na uroczystości przedstawicieli Watykanu, Włoch i Polski na wygnaniu.

Sowa Wasze będą symbolem jedności żywych i hołdu dla Zmarłych.

Korespondencję należy wysyłać pod adresem: Associazione dei Combattenti Polacchi in Italia, via Nazario Sauro 9, Roma Italia, — z takim obliczeniem, aby dotarła ona do Rzymu przed 25 listopada 1952 r.

Printed for „Polska Walcząca" by „Veritas Foundation Press" 12. Praed Mews. London. W. 2. Tel. PAD 9734.